



Sygn. akt I UK 400/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J.M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

z udziałem zainteresowanego M.K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 1 lipca 2020 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 maja 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 30 maja 2018 r. oddalił apelację ubezpieczonego J.M. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 1 marca 2017 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Oddziału w S. z dnia 31 marca 2014 r., stwierdzającej, że nie podlega on w okresie od 1 września do 1 grudnia 2006 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym z tytułu zgłoszenia do tych ubezpieczeń jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek M.K..

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony od 2004 r. do 2007 r. prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług internetowych. 1 września 2006 r. zawarto umowę o pracę nakładczą z M.K. prowadzącym działalność księgową. Ubezpieczony miał wykonywać pracę polegającą na adresowaniu kopert, naklejaniu znaczków oraz wysyłaniu korespondencji reklamowej do osób prowadzących działalność gospodarczą z powierzonego materiału. Materiały były dostarczane przez nakładcę. Zgodnie z umową za każdy zestaw miał otrzymać wynagrodzenie 0,50 zł brutto. W treści umowy nakładca zobowiązał się do dostarczenia materiałów reklamowych w ilości umożliwiającej osiągnięcie dochodu w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia. Ubezpieczony przystąpił do wykonywania pracy w ramach tej umowy, ale przez cały okres trwania umowy nie wykonał miesięcznie takiej ilości pracy, która zapewniłaby mu miesięcznie 50% minimalnego wynagrodzenia chociaż miał zapewnione materiały pozwalające na wysłanie większej ilości przesyłek reklamowych. Miesięcznie uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie od 200 do 300 zł.

Umowa o pracę nakładczą z ubezpieczonym została rozwiązana 1 grudnia 2006 r. z upływem terminu, na jaki była zawarta. Od stycznia 2007 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę nakładczą, która wiązała je do 31 maja 2007 r. Z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą, płatnik składek zgłosił ubezpieczonego do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego w okresie od 1 września do 1 grudnia 2006 r.

31 marca 2014 r. ZUS wydał zaskarżoną decyzję, którą doręczono ubezpieczonemu 2 kwietnia 2014 r. W dniu 2 maja 2014 r. ubezpieczony skierował do ZUS Oddział w S. pismo zatytułowane „Wniosek o umorzenie oraz odwołanie od decyzji z 31 marca 2014 r.”. W treści tego pisma, powołując się na przepisy ustawy z 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność, wnosił o umorzenie nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne za okres od 1 września do 1

grudnia 2006 r. Nadto wniósł o uchylenie decyzji z 31 marca 2014 r. Pismem z 7 maja 2014 r. organ rentowy zwrócił się do ubezpieczonego o sprecyzowanie, czy powyższe pismo stanowi odwołanie do sądu. Niezwłocznie po otrzymaniu zapytania organu rentowego, ubezpieczony telefonicznie powiadomił pracownika podpisującego pismo ZUS, że jego pismo z 2 maja 2014 r. jest w istocie odwołaniem od zaskarżonej decyzji i domaga się jego skierowania do sądu. W trakcie tej rozmowy uzyskał zapewnienie, że bez dodatkowych czynności z jego strony, odwołaniu zostanie nadany dalszy bieg. Ubezpieczony o fakcie nieprzesłania jego odwołania od decyzji z 31 marca 2014 r. dowiedział się dopiero w toku sprawy VIII U [...], której przedmiotem jest decyzja z 28 stycznia 2016 r. stwierdzająca dla J.M. obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od 1 września do 1 grudnia 2006 r. i od 1 stycznia do 31 maja 2007 r., i równocześnie ustalająca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy za te okresy. W związku z powyższym niezwłocznie zwrócił się do ZUS Oddział w S. o rozpoznanie jego odwołania od tej decyzji.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy przyjął, iż odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Odnosząc się do meritum sporu wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym. Z kolei art. 9 ust. 2 ustawy (w brzmieniu obowiązującym do 28 lutego 2009 r.) przewidywał, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7. Ubezpieczony, jako osoba prowadząca działalność gospodarczą podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom z tego tytułu, ponieważ działalność ta została podjęta wcześniej niż zawarcie umowy o pracę nakładczą. Każdy inny tytuł dawał możliwość ubezpieczenia dobrowolnego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest wysokość otrzymywanego wynagrodzenia, które powinno być tak ustalone, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Jednakże w przedmiotowej sprawie, w żadnym z miesięcy w okresie spornym ubezpieczony nie osiągnął z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą dochodu w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę. W zaskarżonej decyzji ZUS zarzucił nieważność spornej umowy z uwagi na jej pozorność, jednakże strony przystąpiły do faktycznego wykonywania umów. Jednak fakt wykluczenia pozorności umowy nie wyklucza możliwości badania czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa, w szczególności przepisów o czasie pracy lub o ubezpieczeniu społecznym.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zawarcie przedmiotowej umowy o pracę nakładczą i jej wykonywanie w takim niewielkim rozmiarze miało na celu jedynie wyłączenie obowiązku opłacania wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej przez ubezpieczonego pozarolniczej działalności gospodarczej, co zresztą wynika z ustalonego stanu faktycznego a formalne jej zawarcie, nie zmierzało faktycznie do jej realizacji, lecz wyłącznie do umożliwienia ubezpieczonemu, jako osobie prowadzącej działalność gospodarczą, wyboru tytułu ubezpieczenia w sposób sprzeczny z przepisami. W tej sytuacji Sąd dokonał oceny tej umowy przez pryzmat art. 58 § 1 k.c. i uznał, że zawarta przez J.M. umowa o pracę nakładczą jest nieważna, jako że zmierzała do obejścia prawa.

Sąd drugiej instancji w całości podzielił ustalenia oraz stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec trafności ustaleń oraz oceny dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, zawartych w obszernym i precyzyjnym pisemnym uzasadnieniu. Uznał tym samym, że przedstawione przez apelującego argumenty nie wniosły do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia uznając je za polemikę z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji interpretacją przepisów ustawy.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia uznał go za niezrozumiały, bowiem przedmiotem sporu było podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą, a kwestia objęcia ubezpieczeniami społecznymi nie podlega

przedawnieniu, albowiem organ rentowy ma prawo ją badać w dowolnym momencie, nadto nie jest ona roszczeniem majątkowym.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie: 1/ art. 58 § 1 k.c. w związku z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonywujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.) przez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą jest sprzeczna z ustawą i nieważna, ponieważ ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą nie wykonywał takiej ilości pracy, która zapewniałaby mu miesięcznie 50% minimalnego wynagrodzenia, podczas gdy przepis ten odnosi się do etapu kształtowania treści stosunku prawnego wynikającego z umowy o pracę nakładczą nie zaś do etapu jego realizacji; 2/ art. 58 § 1 k.c. w związku z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 Konstytucji RP przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zawarcie przez ubezpieczonego umowy o pracę nakładczą z płatnikiem składek w celu umożliwienia ubezpieczonemu wyboru tytułu ubezpieczenia dającego podstawy do opłacania niższych składek na ubezpieczenie społeczne zmierza do obejścia prawa, podczas gdy w okresie do 28 lutego 2009 r. przepisy prawa stwarzały ubezpieczonemu prawo wyboru tytułu ubezpieczenia między działalnością gospodarczą a umową o pracę nakładczą nie stawiając przy tym żadnych ograniczeń, w szczególności w postaci osiągnięcia z umowy o pracę nakładczą dochodów w określonej przez ustawę wysokości, a tym samym stwarzały ubezpieczonemu pewność, że skorzystanie z prawa wyboru nie narazi go na negatywne konsekwencje prawne w przyszłości; 3/ art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, w szczególności przez nierozpoznanie zarzutów i twierdzeń wskazanych w apelacji ubezpieczonego dotyczących naruszeń przepisu postępowania, tj. art. 321 k.p.c. oraz prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c.; 4/ art. 387¹ § k.p.c. przez brak przytoczenia w uzasadnieniu wyroku przepisów prawa, na których Sąd Apelacyjny oparł swe rozstrzygnięcie oraz wyjaśnienia jaka jest podstawa prawna orzeczenia i ograniczenie się wyłącznie do ogólnego stwierdzenia, że podziela ustalenia i stanowisko Sądu pierwszej instancji.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości oraz

przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego ewentualnie o zmianę wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty przez zmianę decyzji z dnia 31 marca 2014 r. i objęcie ubezpieczonego ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy nakładczej za okres od dnia 1 września do 31 grudnia 2006 r., jak również o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analiza przedmiotowej sprawy prowadzi do ustalenia, m.in., że organ rentowy uznał zawarte przez powoda umowy o pracę nakładczą z płatnikiem składek jako zawarte dla pozoru i nieważne. Z kolei Sąd Okręgowy w G. uznał w wyroku zapadłym w pierwszej instancji, że nie można mówić o zawarciu przedmiotowych umów dla pozoru, gdyż strony przystąpiły do faktycznego ich wykonywania. Niemniej jednak nie wyklucza to badania czy zawarcie umów zmierzało do obejścia prawa, w szczególności w zakresie czasu pracy lub ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji przeprowadzonego badania Sąd ten uznał, że formalne zawarcie przez strony umów o pracę nakładczą nie zmierzało faktycznie do ich realizacji, lecz wyłącznie do umożliwienia ubezpieczonemu, jako osobie prowadzącej działalność gospodarczą, wyboru tytułu ubezpieczenia w sposób sprzeczny z przepisami. Dlatego też, w ocenie Sądu pierwszej instancji zawarte przez powoda umowy o pracę nakładczą zmierzały do obejścia prawa (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) i w oparciu o art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego są nieważne. Sąd Apelacyjny zaś, w krótkim uzasadnieniu, w całości podzielił ustalenia oraz stanowisko zawarte w uzasadnieniu orzeczenia pierwszej instancji. Ponadto obydwie Instancje sądowe wyrażają stanowisko, że w świetle § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonywujących pracę nakładczą, który w przedmiotowej sprawie pozostaje w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, warunkiem ważności umowy o pracę nakładczą jest, po pierwsze, określenie w jej treści minimalnej ilości pracy, której wykonanie zapewnia

uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, a po drugie i przesądzające w niniejszej sprawie – faktyczne wykonywanie pracy w ilości pozwalającej na uzyskiwanie takich dochodów, które zapewniają uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Wówczas to, przy spełnieniu obydwu warunków, zdaniem judykatury w niniejszej sprawie, umowy o pracę nakładczą są ważne, nie stanowią obejścia prawa oraz w konsekwencji uprawniają do zgodnego z prawem wyboru tytułu ubezpieczenia przez powoda.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym nie podziela powyższego stanowiska.

Przede wszystkim należy podnieść, że w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. stanowi się, że *w umowie strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej "najniższym wynagrodzeniem". Jeżeli praca nakładczą stanowi dla wykonawcy wyłączne lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia.* Wykładnia gramatyczna tak ustanowionego tekstu prawnego nie budzi wątpliwości. Przepisy powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. wprowadzicie formalnie, przewidują obowiązek określenia w treści umowy o pracę nakładczą minimalnej ilości pracy, której wykonanie zapewnia uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, jednakże nie wypowiedają się w zakresie faktycznego wykonania takiego obowiązku, jak również, dalsze przepisy tegoż rozporządzenia nie przewidują sankcji w tym względzie. Przewidują jedynie sankcje za inne uchybienia umowne. Zatem należy przyjąć, że zawarta w taki sposób umowa o pracę nakładczą ma jedynie zagwarantować wykonującemu umowę taką ilość pracy (etap kształtowania treści stosunku prawnego), która zapewni wykonującemu uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, a nie wymusi (etap realizacji ukształtowanego stosunku prawnego) na wykonującym faktyczne jej wykonanie w określonej wysokości i o określonej wartości. Nakładca więc, ma obowiązek zapewnić chałupnikowi możliwość wykonania umowy, zaś

chałupnikowi przysługuje wynagrodzenie za pracę wykonaną niewadliwie, a więc za wynik pracy.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 2, pkt 4-6 i pkt 10 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 9 ust. 2 tejże ustawy, (w brzmieniu obowiązującym do 28 lutego 2009 r.), osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, a jeśli podlegają ubezpieczeniom z kilku tytułów, są objęte obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Osoby takie mogą jednak dobrowolnie, na wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym, także z pozostałych, wszystkich wybranych tytułów lub mogą zmienić tytuł ubezpieczenia, za wyjątkiem osób duchownych. Wykładnia językowa powołanych przepisów daje rezultat taki, że osoba podlegająca kilku tytułom ubezpieczenia, może wybrać tytuł lub zmienić tytuł ubezpieczenia według własnego uznania i nie jest to podyktowane żadnymi dodatkowymi warunkami. W kontekście niniejszej sprawy, ze względu na charakterystykę ubezpieczonego zwraca się również uwagę, że zasadniczo działalność przedsiębiorców zwykle prowadzona jest w perspektywie korzyści ekonomicznych. Wynika to z charakteru takiej działalności, jak również jest przewidziane przepisami prawa dotyczącymi działalności gospodarczej. Przepis bowiem art. 2, obowiązującej w okresie wykonywania przez powoda działalności gospodarczej oraz wykonywania przez niego umów o pracę nakładczą, ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 64, poz. 594 ze zm.) stanowił, że *działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły*. Zarobkowy charakter działalności gospodarczej jest jedną z cech ustawowych tej działalności. Rozciąga się to również na wszelkie przejawy aktywności osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą i pozostaje zgodne z wykładnią logiczną wskazanego przepisu w sensie jego realizacji na szeroko pojętej płaszczyźnie gospodarowania przedsiębiorców. Obszar gospodarowania bowiem odnosi się do wszelkich przejawów aktywności ekonomicznej przedsiębiorców, w tym do kształtowania przez nich stosunków

ubezpieczeniowych możliwie najkorzystniejszych pod względem ekonomicznym.

Stanowisko wyrażone w niniejszym orzeczeniu Sądu Najwyższego nie jest nowe. W wyroku z 12 grudnia 2013 r. Sąd Najwyższy w sprawie I UK 117/13 stwierdził, że *zawarcie umowy o pracę nakładczą celem powołania tytułu do ubezpieczenia społecznego, konkurencyjnego względem prowadzonej działalności gospodarczej i korzystniejszego ekonomicznie dla ubezpieczonego, nie jest celem sprzecznym z prawem*. Dlatego też, w związku z przedmiotowym orzeczeniem Sądu Najwyższego, w obecnym składzie, należy odrzucić kwestię pozorności umów o pracę nakładczą zawartych przez powoda oraz należy odrzucić twierdzenia o obejściu prawa przez wnioskodawcę. W związku z tym trzeba zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2012 r., gdzie w sprawie I UK 246/12 Sąd Najwyższy stwierdził, że *czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana*. Przepis art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność pozorna jest zawsze nieważna. Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest możliwe obejście prawa poprzez dokonanie czynności prawnej pozornej. Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie podziela takie stanowisko, natomiast w przedmiotowej sprawie trudno się zgodzić z Sądem pierwszej i drugiej instancji, że powód zawierając umowy o pracę nakładczą obszedł prawo celem skorzystania z możliwości opłacania niższych składek na ubezpieczenie społeczne. Z jurydycznego punktu widzenia, powód skorzystał z przysługujących mu uprawnień, jakie do dnia 28 lutego 2009 r. zapewniało obowiązujące wówczas prawo. Skorzystanie z przysługujących uprawnień nie jest złamaniem ani obejściem prawa, a jedynie jego zastosowaniem. Stosownie do treści art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, *Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej*. Według poglądów doktryny oraz cytowanych tam też orzecznictwa prawno-konstytucyjnego, powołana zasada zawiera w sobie także regułę zaufania obywateli do państwa oraz stanowionego przez to państwo prawa:

Zasada zaufania bowiem, pomimo swej nieokreśloności, wynika wprost z istoty ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego i należy do niekwestionowanego kanonu tej zasady (zob. wyrok TK w K 4/99 z 20 grudnia 1999 r.). Jej treść da się zredukować do zakazu zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania, słowem – stworzenia organom państwowym możliwości i zachęty nadużywania władzy względem obywateli (L. Garlicki, M. Zubik, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Wydawnictwo Sejmowe 2016, SIP LEX 2020). W związku z powyższym, każdy korzystający z prawa stanowionego powinien posiadać pewność, że jego zachowanie nie narazi go na negatywne konsekwencje prawne, wskutek nadinterpretacji lub inaczej mówiąc, wykładni rozszerzającej przepisów prawa, dokonywanej przez organ lub sąd, która często prowadzi do skutków prawnych nie przewidzianych przez ustawodawcę, które zarazem czynią iluzorycznymi reguły płynące z przepisu art. 2 Konstytucji RP, a często wręcz szkodzą podmiotom stosującym prawo. W tej sytuacji niedopuszczalne jest przerzucanie skutków błędnej regulacji prawnej lub nadinterpretacji prawa, z Państwa i reprezentujących to Państwo organów bądź sądów, na obywatela i wywodzenie stąd nieuprawnionych skutków prawnych. Jak bowiem wynika z treści powołanej zasady oraz potwierdzających takie rozumienie tej treści poglądów orzecznictwa i nauki prawa, wolą ustawodawcy było zagwarantowanie bezpieczeństwa prawnego obywatelom stosującym prawo stanowione w warunkach dyrektywy art. 2 Konstytucji RP.

Należałoby też zwrócić uwagę na instrumentalne stosowanie prawa dla uzyskania tylko formalnego tytułu ubezpieczenia, zmierzającego w istocie do obejścia prawa, czyli unikania składek na ubezpieczenia z podstawnego tytułu ubezpieczenia, którego nie powinien eliminować niewielki (symboliczny) zakres pracy na podstawie umowy zawartej tylko w tym celu. Przykładowo zwrócono na to uwagę w orzecznictwie, które nie poprzestaje tylko na systemowej odrębności pozorności umowy na podstawie art. 83 k.c. i nieważności umowy na podstawie art. 58 k.c., w sytuacji, gdy fikcyjne (pozorne) tytuły ubezpieczenia nie wykluczały ubezpieczenia podstawowego i nie zwalniały z obowiązku składkowego.

Pozorność umowy na podstawie art. 83 § 1 k.c. *prima facie* wyklucza się z jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c., jednak nie występuje tu bezwzględnie alternatywa rozłączna, albowiem uprawnione jest również stanowisko, które dopuszcza niejako równolegle pozorność umowy zawartej w celu obejścia ustawy. Umowa formalnie może nie sprzeciwiać ustawie, jednak może być zawarta w celu obejścia ustawy i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Gdy umowa o pracę nakładczą jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza obejścia prawa. Niezależne od tej zasadniczej oceny pozorność w pewnym stopniu może składać się na obejście prawa, gdyż umowa z formalnego punktu widzenia (pozornie) może nie sprzeciwiać się ustawie, choć zostaje zawarta w celu obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2012 r., I UK 101/12).

Sąd Najwyższy zauważył, że z obydwu wyroków Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji nie można uzyskać wiedzy o rzeczywistych dochodach powoda z działalności gospodarczej prowadzonej w zakresie usług informatycznych w czasie świadczenia pracy w ramach pracy nakładczej. Ponadto uzasadnienie wyroku drugiej instancji jest lapidarne, ograniczające się do powołanego tam orzecznictwa oraz pełnej akceptacji orzeczenia zapadłego w pierwszej instancji, bez wniosków oraz argumentacji własnej. Akceptacja jedynie wyroku pierwszej instancji jest niewystarczająca dla prawidłowego i zgodnego z prawem rozstrzygnięcia przez Sąd odwoławczy.

Biorąc powyższe pod uwagę, przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy wziąć pod uwagę kwestie przedstawione w niniejszym rozstrzygnięciu.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

